

---

# Z dziejów wsi Lipnica w dobie autonomii galicyjskiej

---

Rocznik Kolbuszowski 3, 247-258

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z dziejów wsi Lipnica w dobie autonomii galicyjskiej

**D**o dziejów wsi Lipnica, obejmujących okres autonomii galicyjskiej jest w miarę bogata baza źródłowa. Przede wszystkim zachowała się księga protokołów Gminnej Rady w Lipnicy, która obejmuje okres 1871-1914. Jest kronika szkolna, prowadzona od 1863 r. W archiwum parafialnym są księgi bapbistorum, copulatorum i mortuorum, w których można znaleźć wiele danych dotyczących Lipnicy w tym okresie.

Podstawowe informacje o tej wsi można znaleźć w pracy zatytułowanej "Sprawozdania z czynności Rady Powiatowej Kolbuszowskiej za okres od 22 września 1867 do 22 września 1892". Praca ta wydana w Krakowie w 1892 r., nakładem Rady Powiatowej Kolbuszowskiej zawiera wykaz majątków gmin oraz dane dotyczące funkcjonowania urzędów gminnych i podstawowe informacje statystyczne dotyczące poszczególnych wsi.

Wyżej wymieniony okres jest bardzo dobrze przedstawiony w pamiętnikach, które nie wszystkie do tej pory zostały opublikowane, chociaż, jak najbardziej na to zasługują, gdyż zawierają wiele cennych informacji o życiu mieszkańców wsi galicyjskiej. Ukazują Lipnicę w II połowie XIX w i na początku XX w. Dostarczają wielu szczegółów o życiu ówczesnej społeczności wiejskiej i o wydarzeniach, jakie wtedy zachodziły. Jest to pamiętnik napisany przez Jana Sudoła posła do Sejmu Ustawodawczego, który urodził się i większość swego życia przeżył w Lipnicy. Pamiętnik Jana Sudoła został opublikowany w 1994r. Drugi to pamiętnik napisany przez Adama Nowaka wójta gminy Dzikowiec w latach trzydziestych XX w., który był także mieszkańcem Lipnicy.

Zachowały się mapy katastralne i wykazy gruntów wsi Lipnica z 1888 roku, które dostarczają wiele danych o układzie pól, sieci drożnej, wielkości przysiółków oraz o powierzchni poszczególnych gospodarstw. Należy zaznaczyć, że tak mapy katastralne jak i wykazy gruntów dotyczące Lipnicy nie są kompletne. O wsi Lipnica informuje również kronika parafii Dzikowiec.

Zaprezentowana baza źródłowa, uzupełniona o ustne przekazy i relacje oraz o literaturę historyczną, dotyczące okresu autonomii galicyjskiej pozwala na zakreslenie w miarę obiektywne dziejów wsi Lipnica w okresie 1867-1914.

Należy jednak zaznaczyć, że przy korzystaniu z tych źródeł należy być ostrożnym i ciągle trzeba je konfrontować z innymi, aby nie wyciągać błędnych i zbyt pochopnych wniosków, gdyż źródła te nie są wolne od błędów. I tak, w sprawozdaniu z czynności Rady Powiatowej w Kolbuszowej mamy zestawienie majątku gminy Lipnica w roku 1867. Jest w tym zestawieniu ujęta kaplica murowana przy szkole, wartości 800 zł. Informacja ta jest fałszywa, gdyż ka-

plica została wybudowana w 1874r., o czym informuje kromka parafialna, jak również kronika szkolna w Lipnicy. Również ustna tradycja, jak i protokoły Gminnej Rady w Lipnicy jednoznacznie informują, że kaplica w Lipnicy istnieje od 1874 r. Nie mogła więc istnieć już w 1867r., jak informuje cytowane wcześniej sprawozdanie.

Nawet w tak poważnym opracowaniu jakim jest "Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego" jest błąd. Otóż jest tam informacja, że do Lipnicy należy również przysiółek Widelka zwana inaczej Jeziorkiem. Tymczasem są to dwa oddzielne istniejące przysiółki, które w tym okresie należały do Lipnicy.

Zaprezentowane dwa przykłady błędnych informacji powinny nas uczulić na to, że z żadnego źródła nie można korzystać bezkrytycznie i jednoznacznie.

Wieś Lipnica w omawianym okresie należała do grupy największych wsi leżących w powiecie kolbuszowskim. Oprócz zasadniczej części wsi, składającej się z zabudowań ciągnących się wzdłuż drogi biegnącej z Ranizowa do Majdanu Królewskiego, należały do niej przysiółki: Osia Góra, Brzycholina, Góry, Pniaki oraz Jeziorko. Na terenie Lipnicy znajdował się również folwark Józefów zwany też Wątokiem, oraz związany był z nią folwark w Jeziorku. Dane z 1892 podają, że Lipnica liczyła 6585 mórg i 1287 sążni powierzchni.<sup>1</sup> Część gruntów ornych łąk, pastwisk oraz lasów będących na obszarze Lipnicy należała do właścicieli ziemskich z rodziny Błotnickich. Pierwszy z nich Józef Błotnicki zmarł w 1857r.<sup>2</sup> Jego posiadłości odziedziczył syn Teodor, którego spadkobiercą został Jan Pasek Błotnicki. Jak wyglądała struktura gruntów włościańskich i dworskich w Lipnicy ilustruje tabela nr 1.

| Rok  | Grunty orne |              | Łąki i ogrody |              | Pastwiska |              | Lasy     |              |
|------|-------------|--------------|---------------|--------------|-----------|--------------|----------|--------------|
|      | dworskie    | włościańskie | dworskie      | włościańskie | dworskie  | włościańskie | dworskie | włościańskie |
| 1872 | 175         | 2525         | 42            | 556          | 94        | 331          | 2712     | 84           |

Z powyższej tabeli jednoznacznie wynika, że gros majątku Błotnickich to lasy, natomiast grunty orne łąki i pastwiska zajmują bardzo małą powierzchnię.<sup>3</sup>

Lipnica liczyła w 1872 r. 2246 mieszkańców, a w 1892 - zamieszkiwało ją 2348 osób.<sup>4</sup> Jeżeli chodzi o strukturę społeczną ludności Lipnicy to protokół z 28 lutego 1872 r. mówi o 266 gospodarstwach włościańskich, 102 komornikach i 26 gospodarzach mieszkających na gruntach dworskich.<sup>5</sup> Z tego zestawienia wynikałoby, że w Lipnicy mieszkało wtedy 394 rodzin, a ponieważ wszystkich mieszkańców było w tym roku 2246, to przeciętnie na jedną rodzinę przypadało prawie 6 osób.

Protokół z posiedzenia Gminnej Rady z dnia 22 listopada 1890 r. mówi, że Lipnica składa się z 400 numerów, z tego 150 chałupników bez kawałka ziemi i 250 rolników, spośród których tylko kilkunastu wolnych jest od długów.<sup>6</sup>

1. Sprawozdanie z czynności Rady Powiatowej Kolbuszowskiej za okres od 22 września 1867 do 22 września 1892r., wydane nakładem Rady Powiatowej Kolbuszowskiej, Kraków 1892, s. 27.
2. Liber Mortuorum wsi Dzikowiec z lat 1829 - 1847, Arch. paraf. w Dzikowcu.
3. Krzysztof Ruszeł, Studia nad kulturą ludową Puszczy Sandomierskiej, Rzeszów 1978, s.143.
4. Sprawozdanie... op. cit., s. 27.
5. Protokół Gminnej Rady w Lipnicy z dnia 28.02.1972 (zbiory autora).
6. Protokół Gminnej Rady w Lipnicy z dnia 22.11.1890 (zbiory autora).

Z powyższych danych wynika, że w ciągu 20 lat w Lipnicy przybyło 102 mieszkańców, a liczba domów została prawie ta sama.

Należy również wyjaśnić, gdzie były domy 26 gospodarzy mieszkających w tzw. dominium, czyli na gruntach dworskich. Mieszkali oni w folwarku Józefów jak również w przysiółku Brzycholina i Jeziorko.

Na mapie katastralnej z 1888r. jest zaznaczona obok zabudowań folwarcznych w Józefowie składających się z 6 budynków również zabudowania 3 gospodarstw, które są w niedalekiej odległości od tegoż folwarku.

Przysiółek Brzycholina w tym czasie składał się z 4 gospodarstw, co również jest zaznaczone na wyżej wymienionej mapie.

Rodziny, które zamieszkiwały w tym czasie Lipnicę, to Polacy, Żydzi i Niemcy tj. potomkowie kolonistów niemieckich, którzy osiedli w 1783 r. w Wildethau osadzie stanowiącej część Dzikowca położonej około 2,5 km na południowy zachód od Lipnicy. Gros ludności to Polacy. Żydów i rodzin niemieckich mieszkało na terenie Lipnicy kilkanaście. Wykaz tych rodzin ilustruje tabela nr 2.

---

| Rodziny niemieckie   | Rodziny żydowskie   |
|--|---|
| Wildhirt, Straub, Fuhrman, Schwakob<br>Rhein, Birnabach, Asyan, Ingarm,<br>Hahn, Dittmajer, Greber, Legel,<br>Henrich, Ungehauer | Gotzel, Schlizel, Sussel, Hauser, Katz,<br>Leichter, Nahl, Zwetuchkenbaum,<br>Blitzer, Engelberg, Mendel, Honig,<br>Schuechonig |

Nazwiska rodzin niemieckich i żydowskich, które mieszkały w Lipnicy, odtworzyłem w oparciu o Iber mortuorum, księgi gruntowe i metryki szkolne. Wykaz ten zapewne nie jest pełny, ale ukazuje, że rodziny takie żyły w Lipnicy w latach 1867-1914. Należy zaznaczyć, że potomkowie kolonistów niemieckich byli już w zasadzie spolonizowani. Byli oni katolikami i to chyba ułatwiło im asymilację wśród polskiej społeczności.

Żydzi byli zamkniętą grupą. Należeli do Kahału tj. gminy żydowskiej w Ranizowie. Różnili się od pozostałych mieszkańców Lipnicy nie tylko religią, sposobem życia, wyglądem i kulturą, ale również codziennymi zajęciami. Utrzymywali się przede wszystkim z handlu, pośrednictwa, wyszynku napoi alkoholowych, ale również i z uprawy roli, o czym świadczą zapisy w protokołach Gminnej Rady i wykazy ksiąg gruntowych.

Wszystkie te trzy grupy ludności żyły na ogół zgodnie. Nie spotkałem w dostępnych mi źródłach, aby Żydzi, czy potomkowie kolonistów niemieckich byli dyskryminowani przez rdzennych Lipniczan. Traktowano ich jednakowo, świadczy o tym choćby to, że spośród kolonistów był wybrany wójt. Pełnili funkcję pisarza gminnego. Byli wybierani na radnych, a więc byli dopuszczani do najwyższych urzędów wiejskich. Żydom Rada udzielała koncesji na wyszynk napoi alkoholowych, zezwalała na budowę domów na pastwisku gminnym.

Podstawą utrzymania dla mieszkańców Lipnicy było rolnictwo. Nawet Żydzi tu mieszkający częściowo się nim zajmowali, co jest zaprzeczeniem tezy, jaką stawia Stanisław Grodziski w swej pracy zatytułowanej "Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772-1848". Otóż S. Grodziski pisze, że Żydzi zajmo-

wali się handlem, pośrednictwem, dzierżawą propinacji, rzemiosłem w kilku jego lżejszych dziedzinach. Nie zajmowali się zupełnie rolnictwem.<sup>7</sup> Tymczasem rodziny żydowskie żyjące w Lipnicy były na ogół biedne i szukając różnych źródeł utrzymania, również uprawiały rolę.

Większość rodzin w Lipnicy żyła bardzo biednie. Przedstawiają to bardzo dokładnie w swoich pamiętnikach tak Jan Sudoł jak i Adam Nowak. Podstawą w wyżywieniu rodzin stanowiły ziemniaki, kapusta i żur. Kasza, pierogi były jak piszą wyżej wymienieni wielkim rarytasem. Na mięso mogli sobie pozwolić tylko bogaci gospodarze. Chleb pieczono dość często z domieszką łubinu. Miał gorzki smak i czarny był jak ziemia.

Dzieci musiały pracować od najmłodszych lat. Już od 6 lat musiały pasać bydło, gęsi, zbierać kłosa na ściernisku. Były przypadki, że dziewięć czy jedenastoletni chłopiec musiał orać, bronować i wykonywać inne prace polowe.

Protokoły Gminnej Rady stwierdzają, że tylko kilkunastu gospodarzy wolnych jest od długów. Pozostali zadłużeni i więcej z wyrobków i furmaństwa żyją, a nie z roli, której mało posiadają i przeważnie piaszczystej.

Opieki zdrowotnej nie było żadnej. Niski stan higieny, niewłaściwe odżywianie oraz złe warunki sanitarne spowodowały, że dość często wybuchały epidemie tyfusu. Oto jak przedstawia sposoby leczenia w swym pamiętniku Jan Sudoł. "W roku 1895 wybuchła epidemia tyfusu. Nie było domu, w którym by ktoś nie chorował. Lekarza nie było, a ludzie leczyli się domowymi sposobami, odczynianiem uroków, gaszeniem rozżarzonych węgli drzewnych w wodzie i picie tej wody, przy równoczesnym odmawianiu "Ojcze nasz" od tyłu /wspak/, zamawianiem. Wprawdzie przyjechał raz lekarz powiatowy i zostawił jakieś leki, ale wszyscy lekarstwa te wyrzucili, a większą rolę odgrywały "czary". Tyfus nie ominął i naszego domu. Najpierw zachorowałem ja i moje siostry, ale po długim leczeniu zaczęliśmy wracać do zdrowia. Wtedy zachorowała matka. Jej organizm nie był tak silny "jak nasze i choroba zdawała się nieuleczalna. Sprowadzono stare, kulawe babsko, które poleciło zakopać mamę w gnoju /w końskim nawozie/ i wyganiało chorobę miotłą. Aż się serce ścisnęło patrząc na cierpiącą matkę. W kilka dni później skoła".<sup>8</sup>

Nic dziwnego, że przy takim sposobie życia i metodach leczenia śmiertelność wśród ludności Lipnicy w omawianym okresie była bardzo duża. Ilustruje to zjawisko tabela nr 3.

7. Stanisław Grodziski, Historia ustroju społeczno - politycznego Galicji 1772 -1848, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1977, s. 100.

8. Cyt za: Jan Sudoł, Pamiętnik, s. 7.(maszynopis jest w posiadaniu ks. Adama Sudoła zamieszkałego w Sanoku).

| Rok  | Ilość zgonów        |     | Rok  | Ilość zgonów        |  | Ilość zgonów |                     |
|------|---------------------|-----|------|---------------------|--|--------------|---------------------|
|      | ogółem w tym dzieci |     |      | ogółem w tym dzieci |  | Rok          | ogółem w tym dzieci |
| 1867 | 65                  | 42  | 1882 | 92                  | 63   | 1897         | 89                  |
| 1868 | 92                  | 59  | 1883 | 80                  | 52   | 1898         | 34                  |
| 1869 | 67                  | 43  | 1884 | 59                  | 39   | 1899         | 41                  |
| 1870 | 124                 | 75  | 1885 | 85                  | 61   | 1900         | 53                  |
| 1871 | 79                  | 32  | 1886 | 93                  | 63   | 1901         | 35                  |
| 1872 | 99                  | 40  | 1887 | 80                  | 52   | 1902         | 47                  |
| 1873 | 203                 | 116 | 1888 | 65                  | 43   | 1903         | 48                  |
| 1874 | 60                  | 31  | 1889 | 86                  | 48   | 1904         | 46                  |
| 1875 | 73                  | 51  | 1890 | 78                  | Statystykę zmarłych dzieci z uwzględnieniem tylko do 1889r., gdyż tylko za ten okres posiadam do tego zagadnienia szczegółowe dane | 1905         | 57                  |
| 1876 | 55                  | 35  | 1891 | 43                  |  | 1906         | 46                  |
| 1877 | 81                  | 44  | 1892 | 85                  |  | 1907         | 38                  |
| 1878 | 50                  | 34  | 1893 | 55                  |  | 1908         | 38                  |
| 1879 | 109                 | 73  | 1894 | 68                  |  | 1909         | 61                  |
| 1880 | 83                  | 52  | 1895 | 65                  |  | 1910         | 57                  |
| 1881 | 128                 | 103 | 1896 | 93                  |  | 1911         | 63                  |
|      |                     |     |      |                     |  | 1912         | 42                  |
|      |                     |     |      |                     | 1913   | 43           |                     |
|      |                     |     |      |                     | 1914   | 56           |                     |

Liczby z powyższej tabeli wyraźnie świadczą o bardzo dużej śmiertelności zwłaszcza wśród dzieci<sup>9</sup>.

Duża liczba zmarłych w 1873 r., bo aż 203 osoby jest spowodowana epidemią cholery, jaka panowała w tym czasie w Lipnicy. Epidemia ta rozpoczęła się 20 lipca 1873 ,kiedy to zachorowała na tę chorobę siedmio i półletnia Maria Tęcza, córka Jakuba. Następnego dnia zachorował jej 14 letni brat Jan. Obydwoje zmarli 23 lipca 1879 r. Były to pierwsze ofiary epidemii. Ogółem zmarło na tę chorobę w 1873 r. w Lipnicy jak podaje kronika szkolna w Lipnicy 114 osób.<sup>10</sup> Tymczasem dokładny wykaz osób zmarłych na cholere w Lipnicy, jaki sporządziłem w oparciu o Liber mortuorum z lat 1864-1895 wsi Lipnica wykazuje, że zmarło wtedy 130 osób .<sup>11</sup> Z tego zmarły 4 osoby na cholere przebywające poza Lipnica. Byli to dwaj flisacy: Jakub Skroncki i Bartłomiej Drapała, którzy zmarli podczas flisu, aż w miejscowości Chrapy w guberni Płockiej oraz Wawrzyniec Wiącek, który zmarł w Gwizdowie koło Przewrotnego i Michał Grądzki zmarły w miejscowości Hadle Kańczudzkie. Ostatnie osoby zmarłe na cholere w Lipnicy w 1873 r. to Zofia Paluszek i Jadwiga z Grzysów, zmarły 2.10.1873 r. oraz Mateusz Mitek lat 46 zmarły 13 listopada 1873 r.<sup>12</sup>

9. Sporządzono w oparciu o Liber Mortuorum wsi Lipnica z lat 1864 -1985. Arch, paraf. Lipnica.

10. Kronika szkolna w Lipnicy, s. 11, Arch. Szkoły podstawowej w Lipnicy.

11. Liber Mortuorum wsi Lipnica.. op. cit.

12. Tamże.

Włościanie Lipnicy, jako dziękczynienie Panu Bogu za ustąpienie epidemii cholery, w miesiącu wrześniu 1873 wystawili obok szkoły w środku wsi kaplicę murowaną, na którą zebrali między sobą fundusze. Kaplicę tę skończono budować w 1874 r., a 11 sierpnia 1874 r. poświęcił ją pleban parafii Dzikowiec, który pełnił funkcję dziekana, ks. Tomasz Kielbusiewicz. Kaplica była pod wezwaniem Pocieszenia Najświętszej Panny Marii i dozwolone było odprawiać w niej corocznie trzy msze święte: na Św. Stanisława - 8 maja oraz 2 sierpnia i 1 września.<sup>13</sup>

Jak już zaznaczyłem wcześniej, podstawą utrzymania dla mieszkańców Lipnicy było rolnictwo. Niewielu było jednak takich, którzy mogli wyżyć ze swej roli, bez poszukiwania dodatkowych źródeł zarobkowania. Wielu włościan w Lipnicy szukało zarobku jeżdżąc furmanką, wożąc maz drzewną daleko, bo aż za Jasło, Sanok, Duklę. Byli i tacy, którzy w pojedynkę lub w dwójkę zapuszczali się do wschodnich powiatów Galicji i jeździli z mazią aż w Samborskie. Jeździli również po sól do Wieliczki i trudnili się przewozem szkła. Wożeniem mazi do wschodnich obszarów Galicji zajmowali się Lipczanie jeszcze przed okresem autonomii. Świadczy o tym choćby zapis w liber mortuorum wsi Lipnica - 5.12.1883 r. zmarła lat 45 licząca Cazarzyna Vocitata Ruska - przywieziona z Rusi przez Maziarzów przed 30 laty, w Lipnicy wychowana.<sup>14</sup> Wożenie i handel mazią stało się przyczyną powstania niezbyt przyjemnego przydomku mieszkańców tej wioski - "maziarze".

Włościanie w Lipnicy najmowali się również jako flisacy. Udawali się nad San, Tanew do Rudnika lub Ulanowa, gdzie wynajmowano ich jako flisaków do spławiania przede wszystkim drewna. Praca na furmaństwie i flisactwie dostarczała im dodatkowych środków finansowych. Niektórzy z nich dzięki tej ciężkiej pracy dorabiali się, kupowali ziemię, awansowali na wyższy stopień w strukturze lipniczańskiej społeczności. Były przypadki, że i komornicy ciężko pracując, kupowali kawałek pola i zabudowania gospodarskie. Niestety, zdarzały się i odwrotne sytuacje, że maziarze i flisacy z Lipnicy nie tylko, że nie zdobywali pieniędzy, ale w swoich podróżach znajdowali śmierć. W liber mortuorum wsi Lipnica<sup>14</sup> jest wiele wzmianek o tym, że flisacy czy wyrobnicy zmarli daleko od swej miejscowości. Jak daleko płynęli flisacy z Lipnicy niech świadczą informacje o ich śmierci: 12 sierpnia zmarł oryl Stanisław Reguła lat 31 w Pułtusk, 27 lipca 1867r. zmarł podczas flisu Maciej Winogradzki lat 30 w miejscowości Sabienie Jeziory, w 1873 r. w chrapach guberni płockiej zmarli flisacy Jakub Skroncki i Bartłomiej Drapała, w 1893 r. w bójce w Sanoku zginął Franciszek Tęcza.<sup>15</sup> Są to tylko niektóre przypadki tragicznej śmierci flisaków i maziarzy.

Mieszkańcy Lipnicy wynajmowali się również do wożenia kłoców drzewa z lasu, najczęściej Żydzi ale nie tylko, bo nawet w Lipnicy mamy przypadek, że bogaty chłop kupuje 4 morgi lasu gminnego i później wynajmuje z okolicznych wiosek chłopów do ścinania i wywózki drzewa.

Spośród biednych chłopów oraz komomików wielu było wyrobników, którzy udawali się często bardzo daleko do Królestwa Polskiego, do Wielkopolski, na Śląsk, Pomorze i tam sezonowo pracowali. Sezonowe wyjazdy do pracy z Lipnicy w okresie II połowy XIX w. i początków XX w. były bardzo masowe. Nie było

13. Kronika...op. cit. s. 11.

14. Liber Mortuorum wsi Lipnica...op. cit.

15. Wykaz sporządzono w oparciu o Liber Mortuorum wsi Lipnica op... cit., oraz protokół Gminnej Rady w Lipnicy z dnia 27.01.1894 (zbiory autora).

prawie takiego młodego człowieka, który by przynajmniej raz nie wyjechał w poszukiwaniu pracy i zarobku.

Od 1880 r. rozpoczyna się dość liczna emigracja za chlebem do Stanów Zjednoczonych. Mieszkańcy Lipnicy będą jedni z pierwszych, którzy w latach osiemdziesiątych XIX w. wyruszą do dalekiej Ameryki. Jak były organizowane takie wyjazdy i w jaki sposób odbywała się podróż opisuje dokładnie cytowany już wcześniej Jan Sudoł.

Lipniczanie wyjeżdżali nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale również do Brazylii, Argentyny, Francji, Niemiec. Wielu z nich powróciło z zarobionymi pieniędzmi, za które budowali domy i kupowali ziemię. Niestety, bardzo wielu się nie powiodło i nie mając z czym wracać, pozostawali tam na zawsze. Jak liczna była grupa emigrantów z Lipnicy w omawianym okresie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Potrzebne byłyby w tym zakresie szczegółowe badania. Faktem natomiast jest, że zjawisko to od 1880 narastało i coraz więcej było takich, którzy decydowali się na wyjazd.

Lipnica w latach 1867 - 1914 była gminą jednostkową i należała do powiatu kolbuszowskiego. Na czele gminy stała tak zwana zwierzchność gminna składająca się z wójta, zastępcy wójta i dwóch lub trzech przysiężnych. Wójt i jego zastępca oraz przysiężni byli wybierani przez radnych. Obradami rady podczas wyboru wójta kierował najstarszy radny. Należy zaznaczyć, że dla określenia urzędu wójta używano w tym okresie również nazwy "przełożony gminny" lub "naczelnik".

Kto sprawował ten urząd w Lipnicy<sup>16</sup> w omawianym okresie i w jakich latach ilustruje tabela nr 4.

| Lata sprawowania władzy wójta | Imię i nazwisko wójta | z-ca wójta           | Przysiężni  |
|-------------------------------|-----------------------|----------------------|---|
| do 1872                       | Kazimierz Drapała     | Marcin Kwaśnik       | Brak danych                                       |
| 1873-1875                     | Adam Straub           | Wawrzyniec Samojedny | Franciszek Puk<br>Stanisław Maciąg                |
| 1876-1885                     | Marcin Grądzki        | Kasper Borkowski     | Stanisław Maciąg Jan Puk<br>Jan Golisz (od 1880r) |
| 1885-1892                     | Jan Paluszek          | Jędrzej Zięba        | Samojedny Adam Grądzki Szymon                     |
| 1892-1898                     | Jan Węglarz           | Grądzki Szymon       | Tomasz Drapała<br>Jan Wargacki                    |
| 1898-1899                     | Wargacki Jan          | brak danych          | Mikołaj Paluszek                                  |
| 1899-1909                     | Mateusz Tęcza         | Wawrzyniec Kurdziel  | Adam Straub<br>Józef Węglarz<br>Szczepan Pyryt    |
| 1909-1914                     | Józef Kurdziel        | Jakub Puk            | Wojciech Sobolewski<br>Józef Węglarz Adam Straub  |

16. Sporządzono w oparciu o księgę Protokołów Gminnej Rady w Lipnicy z lat 1871 - 1914 ( zbiory autora).



Wójt był wybierany na okres trzech lat. Były jednak przypadki, co ilustruje powyższa tabela, że urząd ten był pełniony przez tę samą osobę przez kilka kadencji. Mamy jednak przypadek, że wójt sprawuje swój urząd tylko jeden rok.

Z protokołów gminnej rady wynika, że za każdy rok urzędowania wójtowi rada udzielała absolutorium. Natomiast w sprawozdaniu z czynności Rady Powiatowej Kolbuszowskiej jest zaznaczone, że w okresie 25 lat urzędowania tj od 1867 do 1892 dyscyplinarnie usunięto jednego naczelnika w Lipnicy.<sup>17</sup> Nie jest jednak ta osoba wymieniona imiennie.

Zwierzchność gminna gospodarowała majątkiem gminy, który w 1867r. przedstawiał się następująco :

|  |                      |
|--|----------------------|
| 1. Obligacje długu państwa wartości  | - 1600 zł r          |
| 2. Działki obligacyjne w nominalnej wartości   | - 15 zł r            |
| 3. Budynek szkolny   | - 800 zł r           |
| 4. Budynek spichlerzowy  | - 50 zł r            |
| 5. Las gminny  | 42 morgi 319 sążni   |
| 6. Pastwisko gminne  | 123 morgi 1033 sążni |
| 7. Pole orne   | 32 morgi             |
| 8. Zboże w gromadzkim spichlerzu w ilości : 85 korcy i 22 garce żyta, 45 korcy 11 garcy jęczmienia, 140 korcy i 18 garcy owsa. |                      |

Należy zaznaczyć, że taką ilość zboża podała władza gminna. Po sprawdzeniu przez wydział powiatowy okazało się, że były to ilości zawyżone. I tak żyta było tylko 75 korcy i 10 garce, jęczmienia 28 korcy i 16 garcy, a owsa 136 korcy i 20 garce. Razem majątek gminny oprócz lasu, pastwiska i pola był wartości 4556 zł r i 81 centów. Z tego wartość zgromadzonego zboża wynosiła 1291 zł r , 81 centów.<sup>18</sup>

Rada gminy w Lipnicy po założeniu inwentarza przez Wydział Powiatowy postanowiła założyć kasę pożyczkową. Na potrzeby kasy przeznaczono fundusze ze sprzedaży zboża gminnego zgromadzonego w spichlerzu, środki uzyskane z tej sprzedaży wynosiły 1308 zł r i 46 1/2 centa. Wydatki:

|                      |                        |
|----------------------|------------------------|
| Konsultacja          | - 100 koron            |
| Wydatki na geometrę  | - 100 koron            |
| Wydatki nadzwyczajne | - 109 koron 49 halerzy |
| Na budowę szkoły     | -1393 korony           |
| Utrzymanie szkoły    | - 600 koron            |
| Wydatki parafialne   | -89 koron              |

Porównując budżet z lat 1880 i 1890 z budżetem 1911 roku widzimy, że: zmianie uległy pieniądze. Nie mamy już złotych reńskich, lecz korony. Zwiększyła się liczba dochodów. Gmina czerpie dochody nie tylko ze skotni i z ogródków, ale również z lasu, z oględzin zwłok i bydła, a nawet z dzierżawy nawozu na pastwisku gminnym i z placowego od komorników. Lista wydatków jest jeszcze większa i niedobór po podsumowaniu wynosił 2016 koron, który postanowiono pokryć na nałożenie podatku na podatki stałe.

Rada gminna podejmowała szereg uchwał dotyczących majątku gminnego. Uchwalała terminy i warunki, na jakich miały być wydzierżawiane tzw. skotnie, które nazywano wygonami. Etymologia tego wyrazu pochodzi od słowa skot to znaczy bydło, skotnia - skotnica - pastwisko dla bydła. Skotni w Lipnicy było pięć.

17. Sprawozdanie... op. cit. ,s. 27.

18. Tamże.

Obejmowały obszar wielkości 32 morgi.

Należy tu zaznaczyć, że skotnie te wcale w warunkach ówczesnej Lipnicy nie były pastwiskami, lecz były to grunty orne. Były to dawne pustki czyli opuszczone role, które z biegiem czasu stały się własnością gminy. Wyjaśnienie przechodzenia pustych ról pod władanie gminy mamy częściowo w pracy "Studia z dziejów wsi Małopolskiej w II pół. XVIII w.", gdzie czytamy: "Jednak wielokrotnie pustki stały się łąkami, czy wypasami w używalności gromady, która traktuje je jako niezaprzeczalnie przynależne do wiejskiego arealu".<sup>23</sup> Taka była chyba i geneza gruntów gminnych zwanych skotniami w Lipnicy.

Gmina wydzierżawiała skotnie na publicznej licytacji. Troszczyła się o ich granice, zasadzając w r., 1892 kamienie graniczne na tych gruntach. Wydzierżawiane również było polowanie na obszarze Lipnicy. Z protokołów możemy wyczytać, że prawo do polowania miał hrabia Rey, ale również czynsz z tego polowania płacili włościanie z Lipnicy Michał Grądzki i Jan Żarkowski, czyli również mieli prawo do polowania.

Zwierzchność gminna gospodarowała również lasem gminnym. Na posiedzeniach rady zapadały uchwały o przydziale drzewa dla pogorzalców. Określano dokładnie ilość sztuk i ich średnicę. Decydowano o przyjęciu planu zagospodarowywania lasem, który sporządzał Wydział Powiatowy. Zatrudniano robotnika leśnego. Dbano, aby bydło nie wypasano wzdłuż drogi leśnej. Podejmowano uchwały, co do wykorzystania siana z łąki położonej w lesie.

Do mienia gminnego należało również pastwisko, to jest tzw. wieś czyli teren położony po obu stronach drogi wiejskiej. Z pastwiska tego mogli korzystać wszyscy bezpłatnie. Gmina pobierała jednak czynsz od wszystkich, którzy się na tym pastwisku pobudowali. W 1892r. na pastwisku gminnym miało swe domy 123 komorników.<sup>24</sup> Czynsz był również pobierany z ogródków usytuowanych na pastwisku oraz za wydzierżawienie prawa do zbierania nawozu, jaki tam pozostawiło pasące się bydło.

Rada decydowała o sprawach opiekuńczych i socjalnych. Uchwalano pomoc dla pogorzalców, decydowano o sierotach, które pozostały bez rodziny.

W protokołach rady można znaleźć wiele spraw dotyczących szkoły ludowej w Lipnicy. Możemy się dowiedzieć o wysokościach wydatków na szkołę w poszczególnych latach. Jak wysokie były te wydatki i jak się one miały w stosunku do wszystkich wydatków gminy.

Problem ten ilustruje tabela nr 6.

Wydatki na szkołę pochłaniały znaczną część budżetu, a w latach 1889 - 1892 kiedy budowano nową szkołę, na oświatę była przeznaczona większa część budżetu gminnego.

W tym miejscu należy przynajmniej w zarysie przedstawić dzieje szkolnictwa w Lipnicy. Lipnica należała do szkoły parafialnej w Dzikowcu. W 1863r. gmina wybudowała drewniany budynek szkolny. Składał się on z jednej sali do nauki i mieszkania dla nauczyciela. Jak wyglądała nauka w tej szkole opisuje Jan Sudoł w swym pamiętniku. Píše on : "W klasie zawsze był prymus - gospodarz klasy, który przed lekcją przepytywał nas i sprawdzał, czy jesteśmy do niej

19. Tamże

20. Sprządzono w oparciu o księgę protokołów... op. cit.

21. Tamże.

22. Tamże.

23. Cyt. za: Studia z dziejów wsi Małopolskiej w II połowie XVIII w, praca zbiorowa pod redakcją Celiny Bobińskiej, Książka i Wiedza, 1957 s. 307.

24. Sprawozdanie...op. cit., s. 27.

| Rok  | Wydatki na szkołę    | Pozostałe wydatki     |
|------|----------------------|-----------------------|
| 1871 | 6 zł. r 24 centy     | 76 zł r 48 centy      |
| 1873 | 233 zł r 10 centów   | 497 zł r 20 centy     |
| 1876 | 243 zł r 10 centów   | 607 zł r 30 centy     |
| 1881 | 329 zł r             | 721 zł r 64 centy     |
| 1885 | 266 zł r 59 centy    | 761 zł r 22 centy     |
| 1889 | 763 zł r 52 centy    | 1335 zł r 2 centy     |
| 1890 | 1263 zł r 52 centy   | 1769 zł r 2 centy     |
| 1891 | 1182 zł r            | 1665 zł r 33 centy    |
| 1892 | 3011 zł r 77 centy   | 3375 zł r 27 centy    |
| 1900 | 15808 zł r           | 956 zł r 80 centy     |
| 1907 | 561 koron 89 halerzy | 1908 koron 64 halerzy |

Tabela nr 6 <sup>25</sup>

przygotowani i zgłaszał o tym nauczycielowi. Za nienauczoną lekcję czy jakiś wybryk dostawaliśmy różgi (trzcinką) na stole w tyłek. A ponieważ bić w szkole było wolno, a plagi uważano za najlepszą metodę pedagogiczną - więc trzcinką często była w ruchu. Gdy żył jeszcze ojciec, to przynajmniej nie opuszczałem lekcji, ale po śmierci ojca, gdy musiałem pracować, chodziłem na lekcje coraz rzadziej i nie reagowałem na upomnienia, tak że w końcu za karę wójt zabrał mi jedyną płótniankę. Łaziłem potem po nią kilka razy i w końcu oddali mija.<sup>26</sup> Pierwszym nauczycielem był w Lipnicy Jan Chrzan później do 1892r. nauczali Andrzej Jachimowski oraz Jakub Gronek i Włodzimierz Ruzian. W 1892r. oddano do użytku nową szkołę murowaną, a kierownikiem w niej został Jakub Wawrzaszek. Radni wsi Lipnica zdecydowanie sprzeciwili się decyzji władz oświatowych i domagali się, by kierownikiem szkoły był dotychczasowy nauczyciel w tej szkole, Włodzimierz Ruzian. Na posiedzeniu rady w dniu 3.03.1892 wybrano nawet delegację, która miała jechać do Lwowa, aby domagać się zmiany decyzji u samego Namiestnika Galicji. Z misji tej jednak nic nie wyszło, gdyż od 1.09.1892 r. kierownikiem szkoły jest Jakub Wawrzaszek, a Włodzimierz Ruzian już tu nie nauczał. Jako nauczyciel pomocniczy uczył od 1892 r. Tadeusz Górecki. Później uczyli tu jeszcze nauczyciele pomocniczy: Tadeusz Raskiewicz, Zofia Raskiewiczówna i Katarzyna Michalska. Od 1902r. szkoła utrzymuje trzeci etat nauczycielski, a od 1908 r. naucza już cztery siły nauczycielskie. W tym okresie oprócz Jakuba Wawraszka, kierownika szkoły uczą w Lipnicy: Józefa Michalska, Wacława Dziedzicówna i Michalina Brykajłówna, a od 1908r. Maria Jagielska.

25. Sporządzono w oparciu o Księgę protokołów... op. cit.

26. Cyt. za: Jan Sudol, ... op. cit. s. 4.

W 1910r. szkołę przekształcono z jednoklasowej w dwuklasową z planem czteroklasowym. Od tegoż roku w szkole rozpoczęto naukę języka niemieckiego.<sup>27</sup>

We wsi funkcjonowała również karczma. Usytuowana była w środku wsi przy skrzyżowaniu drogi biegnącej przez wieś z drogą do Wildenthalu. W karczmie toczyło się całe życie towarzyskie wsi. Tu oblewano i świętowano wszelkie transakcje handlowe i uroczystości rodzinne. Tutaj kojono wszelkie smutki i porażki życiowe. Ponieważ społeczność wiejska nie miała wtedy innych instytucji, gdzie można byłoby spędzić wesoło czas, przychodzono do karczmy, gdzie można było popić, pohulać, a czasami i pobić się.

Oprócz karczmy we wsi było kilka punktów wyszynku napoi alkoholowych. Zezwolenia na prowadzenie takich punktów udzielała Gminna Rada. Starali się o nie szczególnie Żydzi, ale również i wielu Polaków prosiło o taką koncesję i na ogół ją otrzymywali.

W omawianym okresie było w Lipnicy również dużo żebraków oraz ludzi ubogich, którzy korzystali z zapomóg z funduszy ubogich. I tak np. w 1909 r. z tego funduszu przyznano zapomogę na Święta Wielkanocne 39 osobom.<sup>28</sup> Wśród wykazu tych osób spotykamy również nazwiska Żydów i kolonistów niemieckich.

W roku tym wpłynęła również sprawa budowy rzeźni w Lipnicy. Rada Gminy odrzuciła jednak ten wniosek motywując, że gmina nie posiada żadnych funduszy i nie widzi z tego przedsięwzięcia żadnych korzyści na przyszłość.

Lipnicę w tym okresie dość często nawiedzały pożary. Świadczą o tym zapisy w protokołach mówiące o udzielaniu zapomóg pogorzelncom i przyznawaniu im drzewa na budowę z lasu gminnego. Chcąc zapobiegać pożarom rada podejmowała różne uchwały, które miały na celu zabezpieczenie wsi przed tym żywiołem. I tak 12.09.1886 r. uchwalono zakaz palenia papierosów i fajek w obrębie zabudowań pod karą 15 zł r.

6 sierpnia 1881r. podjęto uchwałę zabraniającą przetrzymywania węgla kowalskich w domach i nakazano przetrzymywać je w szopach w odległości 450 m od zabudowań. Kto by się nie zastosował do tej uchwały, podlegał karze 5zł r.

Wykonywano również zbiorniki wodne i 21.11.1890r. podjęto uchwałę o wykonaniu dwóch takich zbiorników. Jeden na pastwisku gminnym od strony Woli Raniżowskiej, długi na sto kroków i szerokości 50 kroków. Drugi zbiornik miał być wykonany na pastwisku gminnym począwszy od drogi do Wilczej Woli w kierunku Zagród o wymiarach 100 na 30 kroków.<sup>29</sup>

W protokołach spotykamy również zapisy o zakupie sikawki strażackiej, o wykonywaniu dołków na wodę w ramach tzw. szarwarków, o udzielaniu zapomóg dla pogorzelnców z innych miejscowości jak: Mechowiec, Kolbuszowa, Łąka.

Rada dbała również o moralność społeczności wiejskiej. Uchwałą z 9 maja 1886r. nakazywała, aby żadne wesele w karczmie nie odbywało się, a kto tej uchwały nie przestrzegał, będzie ukarany grzywną w wysokości 5 zł r. Również Żydom zabroniono handlu po wsi w niedziele i święta pod karą 5 zł r, lub 24 godzin aresztu.

Reasumując można stwierdzić, że Lipnica w latach 1867 - 1914 to duża, biedna i przeludniona wioska, gdzie takie zjawiska jak analfabetyzm, nędza, duża śmiertelność wśród dzieci, emigracja sezonowa i stała, są wręcz masowe.

27. Kronika, ...op. cit. ,s. 4.

28. Księga... op.cit.

29. Tamże.

Mimo tak trudnych warunków jej mieszkańcy są zdolni do wybudowania szkoły, kaplicy, kancelarii, troszczą się o majątek gminny. Panuje tu pełna tolerancja dla mieszkańców innych nacji: Żydów i Niemców. Dla lipniczan największym bogactwem będzie nie ziemia, z której nie potrafią wyżyć, lecz pieniądz. Dlatego też w poszukiwaniu pieniędzy wyruszać będą, jako maziarze i flisacy setki kilometrów od swego domu, a jako wyrobnicy ruszą najpierw w głąb Galicji, Królestwa, Wielkopolski na Śląsk, a potem do Prus, Niemiec i dalej do Europy Zachodniej, by na początku lat osiemdziesiątych XIX w. rozpocząć emigrację do Ameryki na wielką skalę. Emigracja do Stanów Zjednoczonych, która się rozpoczęła w Lipnicy w XIX wieku, trwa po dzień dzisiejszy i dla wielu lipniczan nadal jest to wielka szansa awansu materialnego i społecznego.